

"S" alarmuje: Płace zasadnicze salowych są często niższe od ustawowego minimum



Związkowcy z NSZZ „Solidarność” uważają, że personel pomocniczy bielskich szpitali zarabia za mało - czytamy w artykule „W szpitalach źle płacą?”, zamieszczonym na portalu www.bielsko.biala.pl. „Solidarność” alarmuje, że płace zasadnicze salowych są często niższe od ustawowego minimum. Jeśli negocjacje nie przyniosą skutku, nie wykluczają protestów.

Związkowcy przypominają, że rozporządzenie w sprawie podwyżek dla pielęgniarek i położnych, które podpisał poprzedni minister zdrowia Marian Zembala, nie objęło personelu pomocniczego szpitali. Szczególnie poszkodowane są, ich zdaniem, najgorzej uposażone grupy zawodowe, jak obsługa techniczna, sprzątaczk i salowe. Związkowcy twierdzą, że w tych grupach płace zasadnicze są często poniżej ustawowego minimum.

- Żeby uzyskać ustawowe minimum, które obecnie wynosi 1850 zł brutto, pracownikom z dłuższym stażem dodaje się do stawki zasadniczej dodatek za wysługę lat - wyjaśnia Piotr Gołąb, przewodniczący Regionalnej Sekcji Ochrony Zdrowia Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność”. - Dochodzi do kuriozalnych sytuacji, gdy salowe, które rozpoczynają pracę, mają stawki zasadnicze wyższe od doświadczonych koleżanek z wieloletnim stażem. Nie zgadzamy się na to. Uważamy, że wynagrodzenie zasadnicze nie może być niższe od płacy minimalnej - mówi związkowiec.

fot. pixabay.com/CC0

Więcej na www.solidarnosc.org.pl/bbial